

Estoński CIT w Polsce – fakty i mity

The Estonian CIT in Poland: facts and myths

Jan Sarnowski

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów odpowiedzialny za pion legislacji podatkowej i pełnomocnik ministra finansów ds. współpracy międzynarodowej w zakresie VAT, doradca podatkowy i nauczyciel akademicki

Aleksander Łożykowski

Dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów, radca prawny, pracownik naukowo-dydaktyczny Zakładu Podatków Instytutu Finansów Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej i ekspert Polskiego Instytutu Ekonomicznego

Streszczenie

Od czerwca 2020 r., tj. od momentu zaprezentowania założeń wdrożenia w Polsce estońskiej metody rozliczenia CIT, narosło wokół niej wiele nieporozumień. Autorzy przywołali argumentację stojącą w kontrze do najczęściej powtarzanych w przestrzeni publicznej mitów dotyczących projektowanej regulacji. Szczególnie istotne znaczenie mają w tym procesie szersze tło ekonomiczne omawianego rozwiązania, moment cyklu koniunkturalnego, w którym jest ona wdrażana, oraz doświadczenie płynące z ponad 20 lat stosowania tego mechanizmu w innych krajach Europy.

Słowa kluczowe: estoński CIT, Distributed Profit Tax, ryczałt od dochodów spółek kapitałowych.

Abstract

Multiple misunderstandings around the Estonian CIT settlement method have emerged since the presentation of its assumptions in Poland, in June 2020. The authors provide arguments that stand in contradiction to the myths most frequently reappearing in the public space with respect to the projected regulation. The factors of particular importance to the process include a broader economic context, the business cycle moment at which the regulation is implemented, and the experiences based on application of the mechanism in question in other European countries over the recent twenty-odd years.

Key words: CIT, Estonian CIT, Distributed Profit Tax, flat-rate tax on company income.

1. SŁOWO WSTĘPNE

Jedną z najistotniejszych zmian podatkowych, zapowiedzianych w dniu 19 listopada 2019 r. w exposé Premiera Mateusza Morawieckiego, było wprowadzenie w Polsce od 2021 r. rozwiązania inspirowanego zasadami opodatkowania dochodów osób prawnych w Estonii¹. Jego istotę stanowi ukierunkowane na wsparcie płynności firm i reinwestycji zysków odroczenie poboru podatku do momentu wypłaty zysku przez spółkę. Jego adresatami miały być działające w Polsce mikro- i małe przedsiębiorstwa – podmioty, które zmagają się z trudnościami w dostępie do potrzebnego im do rozwoju kapitału dłużnego [szerzej zob. 2]. Realizując zapowiedź Prezesa Rady Ministrów, Minister Finansów przedstawił w sierpniu 2020 r. projekt nowelizacji ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych [3, dalej „ustawa z dnia 15 lutego 1992 r.”]. Przewiduje on wdrożenie do polskiego porządku prawnego, stanowiącego alternatywę wobec klasycznych zasad rozliczenia podatku, ryczałtu od dochodów spółek kapitałowych, znanego jako „estoński CIT” [4].

Od momentu przedstawienia jego założeń i rozpoczęcia procesu konsultacji publicznych projekt ten cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno branży doradczej, jak i podatników. Nie jest to zaskoczeniem, gdyż łączy on w sobie istotne zmniejszenie ciężaru podatkowego korzystających z niego spółek z niespotykaną dotąd w CIT prostotą, a co za tym idzie – niskimi kosztami obsługi².

Odmienność tego sposobu rozliczenia od funkcjonujących w Polsce ogólnych zasad opodatkowania spółek kapitałowych sprawia, że zasady korzystania z niego budzą wiele pytań, a i przedstawiciele branży doradczej, z powodu braku doświadczeń w stosowaniu tego mechanizmu, nie zawsze pozostają w swoich wyjaśnieniach w zgodzie z istotą komentowanych przez siebie przepisów. Wokół przedstawionej propozycji powstało zatem wiele nieporozumień, a dotyczące jej fakty kryją się niejednokrotnie w cieniu powtarzanych mitów. Doświadczenie płynące z konkludowanego w sierpniu 2020 r. etapu konsultacji zewnętrznych regulacji estońskiego CIT³ stanowi dla autorów okazję do odpowiedzi na najczęściej stawiane pytania i wątpliwości dotyczące nowo wdrażanego rozwiązania.

2. MITY O ESTOŃSKIM CIT W POLSCE

2.1. Estoński CIT w Polsce nie ma wiele wspólnego z oryginałem

Na wstępie warto podkreślić, że zasady opodatkowania dochodów osób prawnych obowiązujące w Estonii od 2000 r. to pierwsze pełne wdrożenie teoretycznych koncepcji, które rozwijane były przez naukę przynajmniej od 1948 r. [zob. 7], jeśli nie w ogóle od początku dyskusji nad kształtem podatku dochodowego. Klasyczna, funkcjonująca w większości państw globu formuła podatku dochodowego charakteryzuje się bowiem wieloma mankamentami, w stosunku do których są stale podnoszone zarzuty w literaturze przedmiotu. Należą do nich m.in.: znaczne oddalenie podstawy opodatkowania od dochodu w sensie ekonomicznym, skomplikowanie rozliczeń podatkowych, znaczny wpływ podatku dochodowego na decyzje przedsiębiorców co do formy prawnej prowadzenia biznesu, decyzje dotyczące finansowania, decyzje o podjęciu nowych inwestycji czy dokonaniu restrukturyzacji. Szczególnym problemem klasycznego systemu CIT jest jego podatność na unikanie opodatkowania i transferowanie zysku w wymiarze międzynarodowym. Wszystkie te zarzuty przyczyniły się do powstania w literaturze wielu alternatyw wobec systemu podatku dochodowego obowiązującego obecnie w większości państw na świecie. Największe przełożenie na praktykę miała koncepcja tzw. podatku od przepływów pieniężnych (ang. *cash-flow tax*), szczególnie tzw. wariant S, który wiązał opodatkowanie dochodu z momentem jego dystrybucji do wspólników. W tym kierunku poszło już w latach 80. Chile, w 2000 r. – Estonia, potem także m.in. Gruzja i Łotwa. Obecnie nad podobnym rozwiązaniem pracują również Polska i Ukraina.

Warto zaznaczyć, że podobny efekt w sensie ekonomicznym wiele krajów osiąga przez umożliwienie podatnikom tworzenia specjalnej rezerwy inwestycyjnej. W przypadku tego rozwiązania opodatkowanie jest odroczone w razie reinwestycji zysku, brakuje jednak pozostałych zalet pełnego systemu estońskiego, w tym w szczególności rachunek nie pociąga za sobą radykalnego uproszczenia rozliczeń podatkowych. Rezerwę inwestycyjną przewiduje Estonia (dla osób fizycznych), a także m.in. Niemcy, Austria i Węgry [szerzej zob. 2].

Estoński CIT jest pierwszym przypadkiem przełożenia na język ustawy rozważanej od wielu dekad alternatywnej koncepcji opodatkowania dochodu. Rozwiązania przyjęte w Estonii, Gruzji i na Łotwie różnią się w szczególności, ale zachowują istotę rzeczy, na którą składają się:

- 1) odroczenie momentu opodatkowania do czasu dystrybucji zysku, co oznacza, że zysk nie jest opodatkowany, dopóki pozostaje w spółce i służy do reinwestycji lub zwiększenia jej płynności; opodatkowanie następuje dopiero w momencie konsumpcji zysku;
- 2) znaczne uproszczenie rozliczeń podatkowych dzięki całkowitemu odejściu od ewidencji podatkowej i konieczności ustalania na bieżąco dochodu do opodatkowania.

Polska propozycja ryczałtu od dochodów spółek kapitałowych w pełni realizuje te dwa fundamenty estońskiego CIT. Polskie spółki objęte ryczałtem nie będą płacić podatku tak długo, dopóki zysk w nich pozostanie i będzie przez nie w minimalnym, określonym ustawą stopniu, reinwestowany. Ponadto ryczałt od dochodów spółek kapitałowych to odejście od ewidencji podatkowej i konieczności ustalania dochodu do opodatkowania na bieżąco, a więc także znaczne uproszczenie rozliczeń podatkowych.

Teza, jakoby polskie rozwiązanie nie miało wiele wspólnego z estońskim oryginałem, tzn. wskazująca na różnice między oboma sposobami opodatkowania, nie odnosi się zatem do istoty estońskiego CIT, którą jest szczególnie korzystny dla spółek sposób rozliczenia podatku – jest on bowiem w obu systemach identyczny. Zarzut ten dotyczy jedynej istotnej różnicy między regulacją polską a estońską, tj. wprowadzenia warunków ograniczających możliwość korzystania z ryczałtu od dochodów spółek kapitałowych w Polsce. W przeciwieństwie do systemu opodatkowania dochodów obowiązującego w Estonii, który ma charakter powszechny (dotyczy wszystkich spółek), w Polsce postawiono pewne minimalne warunki brzegowe, ograniczające możliwość korzystania z niego do mniejszych, realnie działających w Polsce podmiotów. Dla firm, które spełniają kryteria skorzystania z ryczałtu od dochodów spółek kapitałowych w Polsce, zasady opodatkowania nie różnią się od tych obowiązujących w Estonii. Teza, jakoby polskie rozwiązanie nie miało wiele

wspólnego z estońskim, nie znajduje zatem odbicia w rzeczywistości. W istocie komentujący zwracają przez nią uwagę na brak wdrożenia ryczałtu od dochodów spółek kapitałowych w Polsce jako rozwiązania powszechnego – dostępnego bezwarunkowo dla wszystkich podatników CIT.

2.2. Estoński CIT jest jedynie dla nielicznych

Wdrożenie do polskiego porządku prawnego alternatywnej formuły opodatkowania dochodu spółek kapitałowych może mieć charakter powszechny lub zostać skierowane jedynie do wybranej grupy podatników. Kluczowym argumentem przemawiającym za uczynieniem podatku od przepływów pieniężnych systemem powszechnie dostępnym jest niewątpliwie uproszczenie systemu podatkowego w ogólności. Jest to potrzebny i pożądanym kierunek zmian, wiele jednak przemawia za ograniczeniem powszechności ryczałtowej formy rozliczenia podatku dochodowego, szczególnie gdy spojrzeć na to rozwiązanie nie jako na docelowy, konkurencyjny wobec klasycznych zasad model opodatkowania, a jako na stanowiącą wydatek podatkowy (ang. *tax expenditure*) preferencję podatkową, której celem jest rozwiązanie konkretnych, obserwowanych w gospodarce problemów⁴.

Estońskie zasady opodatkowania dochodu są, w rozumieniu ustawodawcy [zob. 9], narzędziem mającym za zadanie wspieranie polityki państwa zmierzającej do:

- 1) zwiększenia dostępu spółek do kapitału, który można przeznaczyć na nowe inwestycje i rozwój lub budowanie finansowej stabilności przedsiębiorstwa, oraz
- 2) zmniejszenia nadmiernych, w stosunku do skali prowadzonej działalności, kosztów obsługi regulacji podatkowych (ang. *compliance costs*)⁵.

Dwa wskazane problemy skupiają się przede wszystkim w gronie mniejszych spółek.

Na rozliczenie CIT w sposób estoński jako na regulację, której zastosowanie jest efektywnym środkiem realizacji ww. celów, wskazują wyniki badań prowadzonych w estońskich przedsiębiorstwach. Wynika z nich, że reforma opodatkowania dochodów wpłynęła pozytywnie przede wszystkim na mniejsze spółki, jej wpływ na największe podmioty był natomiast marginalny [10, s. 1092-1105]. To wśród mniejszych spółek zatrzymano więcej kapitału, który przelożył się na wzrost płynności oraz skokowy wzrost akcji inwestycyjnej⁶. To również najmniejsze przedsiębiorstwa oszczędziły względnie więcej środków na rozliczeniach podatkowych, z którymi największe podmioty, tak przed reformą, jak i po niej, radziły sobie dobrze [szerzej zob. 12]. Wynika z tego, że objęcie reformą największych podmiotów nie przekłada się wprost na zmianę ich sytuacji ekonomicznej, co stawia sens objęcia ich estońskim CIT pod znakiem zapytania i budzi uzasadnione wątpliwości co do ryzyka zaistnienia nieefektywnej alokacji zasobów.

Każda preferencja podatkowa, jako odstępstwo od ogólnych zasad opodatkowania i wyjątek od konstytucyjnej zasady równości, powinna mieć szerokie uzasadnienie i dążyć do zwiększenia efektywności systemu podatkowego [13, s. 76]. W przypadku skierowania rozwiązania estońskiego do mniejszych podatników nie ma wątpliwości, że jego adresatami będą podmioty, którym jest ono – zważywszy na specyfikę ich działania oraz szczególne potrzeby wynikające z pandemii COVID-19 – pilnie potrzebne. Będzie to rozwiązanie, którego zastosowanie opłaci się przedsiębiorcom zarówno w krótszym (zwiększenie płynności firm jako „poduszki bezpieczeństwa” chroniącej przed dekonstrukcją), jak i w dłuższym terminie (zwiększenie potencjału rozwojowego firm). Co więcej, jego beneficjentami będą również pracownicy (tworzenie nowych, stabilnych miejsc pracy), samorządy (poszerzenie bazy podatkowej) i cała gospodarka.

Warto podkreślić, że wdrożenie w Polsce regulacji ryczałtu od dochodów spółek kapitałowych ma w przekonaniu ustawodawcy charakter pilotażowy [9]. Stanowi pierwszy krok na drodze do uczynienia go rozwiązaniem coraz powszechniejszym. Dobór jako beneficjentów systemu tych podmiotów, dla których jego wdrożenie będzie miało największy efekt ekonomiczny, stanowi racjonalną decyzję, dającą rękojmię jak najszybszego osiągnięcia oczekiwanych, pozytywnych skutków ekonomicznych. Warto przy tym zaznaczyć, że brak danych porównawczych pozwalających określić wpływ powszechnego wdrożenia estońskich rozwiązań w przypadku większej gospodarki, jaką jest Polska, pod znakiem zapytania stawia możliwość implementacji tego rozwiązania dla wszystkich przedsiębiorstw przy zapewnieniu stabilnego poziomu wpływów budżetowych z tytułu CIT. Z tych względów racjonalną ścieżką budowania nowego systemu opodatkowania dochodu w Polsce jest metoda małych kroków, poczynając od podmiotów najbardziej potrzebujących nowej formy rozliczenia, w kierunku zwiększania powszechności tego rozwiązania.

Warto zauważyć, że podobną logiką kieruje się Ukraina, która również planuje ograniczenie kręgu podmiotów uprawnionych do korzystania z systemu estońskiego. Podkreślić też należy, że w mniejszych gospodarkach, takich jak Estonia, Łotwa, Gruzja czy Macedonia, działa (w wartościach bezwzględnych) bardzo niewiele dużych przedsiębiorstw⁷. Pomimo zatem powszechności estońskiego modelu opodatkowania dochodu w tych krajach – de facto skierowany on jest zasadniczo do podobnego kręgu podmiotów co w Polsce czy na Ukrainie.

Czy jednak można postawić tezę, że ograniczenie zastosowania estońskiego CIT w Polsce do mniejszych spółek oznaczać będzie jego dostępność jedynie dla nielicznych? Tu znów dane statystyczne stają po stronie ustawodawcy, gdyż przewiduje się, że po minimalnej modyfikacji struktury własnościowej i zatrudnienia będzie mogło z niego skorzystać aż 90% aktywnie działających w Polsce spółek kapitałowych.

Według danych z rozliczeń podatkowych za 2018 r. liczba podatników CIT w Polsce to około 550 tys., z czego około 262 tys. to spółki kapitałowe. Wiele z nich to spółki „szelfowe” (puste), niewykazujące przychodów. Jeśli pominie się te jednostki, w spektrum polskiego CIT pozostaje około 219 tys. aktywnych gospodarczo spółek kapitałowych. Tylko 8655 z nich osiąga przychody wyższe niż 50 mln zł, a 4834 – wyższe niż 100 mln zł. Warunek przychodowy nie czyni więc systemu estońskiego w Polsce rozwiązaniem dla nielicznych – pozwala on bowiem na objęcie rozliczeniem na sposób estoński ponad 210 tys. podmiotów, czyli przygniatającej większości aktywnych gospodarczo spółek kapitałowych. Warto podkreślić jednocześnie, że jest to jedyne kryterium, którego spełnienie nie zależy w pełni od woli wspólników.

Warunkiem uzupełniającym kryterium przychodowe jest ograniczenie zakresu zastosowania estońskiego sposobu rozliczenia CIT jedynie do tych spółek, które charakteryzują się prostą strukturą właścicielską, tzn. ich wspólnikami są osoby fizyczne, a sama spółka nie posiada udziałów w innych podmiotach. Rozwiązanie to uniemożliwia nieograniczone poszerzenie katalogu beneficjentów preferencji o podmioty niemające w istocie bliskich więzów ze swoimi udziałowcami, które okazać się mogą nie narzędziem prowadzenia biznesu przez konkretnych przedsiębiorców, a częścią wieloelementowej i wielopoziomowej struktury korporacyjnej, która przez swoją wielkość i potencjał nie należy do grupy podmiotów, dla których barierą rozwoju jest brak środków na inwestycje. Co ważne, ograniczenie to nie zawęży spektrum zastosowania estońskiego CIT w Polsce w istotny sposób. Warunek dotyczący osób fizycznych jako wyłącznych wspólników spełniają prawie wszystkie z aktywnych gospodarczo spółek kapitałowych (200 tys. podmiotów)⁸. Nie można mu zatem przypisać charakteru wykluczającego.

Pozostałe warunki korzystania z rozliczenia na sposób estoński mają na celu zapewnienie, aby wsparcie w postaci odroczenia momentu płatności podatku trafiło do podmiotów rzeczywiście działających w Polsce – wykazujących określony udział wpływów z działalności operacyjnej, zatrudniających pracowników i dokonujących minimalnych nakładów inwestycyjnych. Spełnienie tych przesłanek jest nie tylko w pełni zależne od decyzji podatnika, ale stanowi naturalną konsekwencję stopniowego zwiększania skali działalności przedsiębiorstwa, który to efekt jest oczekiwany wobec spółek korzystających z tej preferencji. Ich spełnienie nie stanowi zatem istotnej przeszkody w wejściu do systemu estońskiego.

Szczególnie komentowanym w piśmiennictwie warunkiem korzystania z ryczałtu od dochodów spółek kapitałowych jest obowiązek zatrudnienia w spółce średniorocznie przynajmniej trzech pracowników. Wymóg dotyczący minimalnego substratu osobowego, w szczególności w powiązaniu z konkretną formułą zatrudnienia (umowa o pracę), już na etapie projektowania przepisów uzupełniony został szczególnym rozwiązaniem skierowanym do start-upów i podmiotów zmieniających formę prowadzenia działalności na korporacyjną. Mogą one osiągnąć wymagany poziom zatrudnienia stopniowo, w ciągu 4 lat, w miarę inwestowania zaoszczędzonych na podatku środków. Odpowiadając na uwagi zgłaszane przez przedsiębiorców w toku konsultacji zewnętrznych: trudno wykluczyć dalsze zmiany w tym zakresie, nakierowane na zapewnienie dostępności systemu estońskiego dla najmniejszych podatników, tak aby warunek zatrudnienia nie stanowił przeszkody w wejściu do reżimu estońskiego, a jedynie wykluczał skrajne przypadki.

Warto jednak zwrócić uwagę na to, że według stanu na 2018 r. niemal połowa spółek kapitałowych w Polsce zatrudniała pracowników innych niż wspólnicy na podstawie umowy o pracę. Co istotne, prawie połowa spółek kapitałowych nie była w ogóle płatnikiem składek ZUS, co oznacza, że nie zatrudniały one nikogo – na podstawie umowy o pracę czy umowy zlecenia. Stan ten mieć może źródło w identyfikowanej na rynku praktyce optymalizacji obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia obowiązkowe (powołanie na członka zarządu w spółce, gdzie jest przynajmniej dwóch wspólników, nie kreuje obowiązku składowego).

W istotnej części są to również spółki, które są komplementariuszami w spółkach komandytowych. Stanowiąc część takiej struktury spółki komandytowe prowadzą realną działalność, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowią natomiast często puste podmioty, mające na celu faktyczne ograniczenie odpowiedzialności spółki komandytowej (za zobowiązania te także odpowiada komplementariusz, którym jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w praktyce częstokroć nieposiadająca substratu materialnego pozwalającego na rzeczywiste poniesienie takiej odpowiedzialności). Obecnie w Polsce aktywnie działa ponad 40 tys. spółek komandytowych. Większość z nich posiada jako komplementariusza spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, która nie prowadzi aktywnej działalności gospodarczej (zatrudnienie przypisywane jest najczęściej spółce komandytowej). Dążenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej do przekształcenia formy prawnej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością celem objęcia prowadzonej przez nich działalności ryczałtem od

dochodów spółek kapitałowych oznaczać będzie przeniesienie pracowników do spółki kapitałowej. Jako odpowiedź na zgłaszane w konsultacjach postulaty przedsiębiorców może tu zostać stworzona specjalna ścieżka pozwalająca na sprawne i podatkowo skuteczne dokonanie tego typu restrukturyzacji.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowe nie są jedynymi podmiotami, które mogą być szczególnie zainteresowane zmianą struktury organizacyjnej i wejściem w estoński system rozliczeń. Już teraz wiele osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą spełnia wszystkie wymagania stawiane przez projektowane regulacje o ryczałcie od dochodów spółek kapitałowych, z wyjątkiem formy korporacyjnej. Obecnie jest około 2 mln osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą i można przypuszczać, że dla istotnej części z nich wdrożenie w Polsce rozwiązania wzorowanego na estońskim stanowić będzie impuls do przekształcenia formy prowadzenia działalności gospodarczej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Takiego trendu można się spodziewać, jeśli porówna się udział poszczególnych form prawnych prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce i w Estonii. Podczas gdy w Polsce 85,78% stanowią jednoosobowe działalności gospodarcze osób fizycznych, w Estonii aż 82,74% to spółki kapitałowe⁹. W szerszym horyzoncie potencjał estońskiego CIT w Polsce to zatem nie tylko 200 tys. obecnie działających spółek kapitałowych, ale także część z 2 mln osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą.

Warto jednocześnie dokonać rozróżnienia między dostępnością estońskiego CIT w Polsce a rzeczywistą możliwością odroczenia opodatkowania. Symulacja wykonana przez Ministerstwo Finansów wskazuje, że gdyby estoński CIT wszedł w życie w zapowiadanej formie jeszcze w 2020 r., aż 34,4 tys. spółek kapitałowych nie tylko spełniałoby wszystkie warunki, ale nie zapłaciłyby łącznie także ponad 4 mld zł podatku, czyli średnio ponad 100 tys. zł na spółkę¹⁰. Kolejne 22 tys. spółek kapitałowych to podmioty, które mogłyby skorzystać z systemu estońskiego już w ramach symulacji, ale nie odniosłyby korzyści wynikającej z odroczenia płatności podatku z uwagi na fakt, że poniosły stratę.

Biorąc pod uwagę powyższe dane oraz oczekiwany efekt dostosowania się spółek do kryteriów wejścia do systemu estońskiego, reżim ten jest otwarty zarówno dla większości obecnie funkcjonujących spółek kapitałowych, jak i dla wielu osób fizycznych, które prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą, ale ze względów podatkowych nie zdecydowały się na wybór formy korporacyjnej. W tym kontekście teza, że estoński CIT będzie „rozwiązaniem dla nielicznych”, jest trudna do uzasadnienia. Przeciwnie – estoński CIT będzie faktycznie niedostępny jedynie dla tych spółek, które nie prowadzą w Polsce realnej działalności operacyjnej.

2.3. Estoński CIT w Polsce nie jest dostępny dla przedsiębiorstw działających w sferze wartości niematerialnych i prawnych

W literaturze przedmiotu wysuwana jest teza, że uzależnienie pozostawania w systemie estońskim od dokonania minimalnych nakładów inwestycyjnych w konkretne kategorie środków trwałych może doprowadzić do ograniczenia zastosowania preferencji u tych podmiotów, które działają w obszarach opartych głównie na wykorzystaniu wartości niematerialnych i prawnych, takich jak usługi, licencje, prawa autorskie, programy komputerowe itp. Taka argumentacja nie wytrzymuje jednak zderzenia z istotą proponowanego w projekcie rozwiązania, które w żaden sposób nie wyłącza spośród beneficjentów estońskiego CIT podmiotów działających w sferze wartości niematerialnych i prawnych, usług, przemysłu czy handlu.

Podatnik opodatkowany ryczałtem od dochodów spółek kapitałowych jest obowiązany ponieść bezpośrednie nakłady inwestycyjne w kwocie wskazującej na wzrost nakładów:

- 1) o 15%, nie mniejszej jednak niż 20 tys. zł – w okresie 2 kolejno następujących po sobie lat podatkowych opodatkowania ryczałtem, albo
- 2) o 33%, nie mniejszej jednak niż 50 tys. zł – w okresie 4 lat podatkowych.

Przez nakłady inwestycyjne rozumie się faktycznie poniesione w roku podatkowym wydatki na nabycie fabrycznie nowych środków trwałych lub wytworzenie środków trwałych zaliczonych do grupy 3-8 KŚT oraz opłaty ustalone w umowie leasingu finansowego w części stanowiącej spłatę ich wartości początkowej, z wyłączeniem wydatków na samochody, samoloty, jachty czy inne środków służące wyłącznie do celów osobistych wspólników. Wyłączone z kategorii nakładów inwestycyjnych zostały więc zasadniczo jedynie nieruchomości i środki transportu osobistego. Wszelkie inne środki trwale zaliczają się do nakładów inwestycyjnych.

Należy podkreślić, że projekt zobowiązuje do systematycznego zwiększania środków trwałych w firmie. Odpowiedni procent wzrostu odnosi się więc do stanu wyjściowego w spółce. Nie ulega wątpliwości, że każdy podmiot gospodarczy, niezależnie czy działa w sferze produkcji przemysłowej, czy zajmuje się działalnością usługową lub handlową, nie jest w stanie prowadzić tej działalności bez wykorzystania minimalnej infrastruktury. Jeśli stan środków trwałych nie jest duży, także nakłady na cele inwestycyjne będą minimalne. Poniższy przykład liczbowy pokazuje, że nakłady inwestycyjne sfinansowane mogą zostać w całości z oszczędności podatkowej, jaką podmiot uzyskuje z wejścia w system estoński.

Przykład 1

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zajmuje się prowadzeniem kampanii marketingowych i sprzedażą licencji na grafiki. Spółka zatrudnia 5 pracowników i koszty wynagrodzenia stanowią główny wydatek spółki. Podmiot ten osiąga średnie przychody w wysokości 700 tys. zł i ponosi średnie koszty w wysokości 420 tys. zł. Spółka osiąga więc średnio dochody w wysokości 280 tys. zł. Wynajmuje ona biuro w centrum Torunia. Środki trwałe spółki to głównie laptopy, telefony, kserokopiarki i wyposażenie biura o łącznej wartości 150 tys. zł. Spółka spełnia wszystkie warunki wejścia w system estoński w Polsce i chciałaby zacząć się rozliczać na zasadach ryczałtu od dnia 1 stycznia 2021 r. Prezes spółki przeczytał jednak w gazecie, że estoński CIT nie jest dla spółek, które działają w sferze wartości niematerialnych i prawnych, dlatego skontaktował się ze swoją księgową w celu weryfikacji, czy ma się czego obawiać. Księgową szybko policzyła, że spółka, aby spełnić warunek minimalnych nakładów inwestycyjnych, zobowiązana jest ponieść w ciągu 2 lat, tj. w latach 2021 i 2022, wydatki wynoszące co najmniej 15% wartości wskazanych wyżej środków trwałych, co oznacza obowiązek wydatkowania 22,5 tys. zł. Prezes wyjaśnił, że spółka zamierzała w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy zainwestować w zakup drukarki 3D za kwotę 27 tys. zł, dzięki czemu spełni warunek minimalnych nakładów inwestycyjnych. Księgową zwróciła uwagę na to, że wydatek na drukarkę 3D zostanie sfinansowany z samej oszczędności podatkowej spółki z tytułu odroczenia opodatkowania, czym prezes był wyraźnie zaskoczony. Spółka nie zapłaci bowiem podatku 9% CIT od dochodu wynoszącego 280 tys. zł, czyli 25,2 tys. zł rocznie, a więc 50,4 tys. zł w ciągu 2 lat. Prezes stwierdził, że w takim razie z tytułu oszczędności podatkowych zostaną spółce dodatkowe środki także na zakup odpowiedniego oprogramowania obsługującego drukarkę 3D oraz na potrzebne do drukowania surowce. Jeśli materiały reklamowe 3D przypadną do gustu klientom, spółka nie wyklucza zatrudnienia dodatkowego pracownika do obsługi nowych zamówień.

2.4. Estoński CIT nie jest dla firm budowlanych

Podobnie jak w przypadku wartości niematerialnych i prawnych – teza, że warunek dotyczący minimalnych nakładów inwestycyjnych wyklucza z systemu estońskiego przedsiębiorstwa budowlane, nie znajduje uzasadnienia w świetle projektu ustawy. Nakłady inwestycyjne rozumie się jako wydatki na środki trwałe ujęte w grupach 3-8 KŚT. Faktycznie grupy te nie uwzględniają nieruchomości i wydatków na obiekty budowlane. Zasada działa natomiast w dwie strony, co oznacza, że nieruchomości nie wchodzi w skład wartości, którą należy powiększać. Nie ma firmy budowlanej, która nie korzysta ze środków trwałych z grup 3-8 KŚT, w tym maszyn i urządzeń budowlanych, trudno zatem sobie wyobrazić, w jaki sposób warunek dotyczący minimalnych nakładów inwestycyjnych miałby wykluczać tego typu firmy z systemu estońskiego.

Przykład 2

Spółka zajmuje się działalnością deweloperską. Zatrudnia 30 osób i osiąga średnie przychody w wysokości 20 mln zł rocznie, koszty stanowią średnio 18 mln zł, a dochód – średnio 2 mln zł. Środki trwałe spółki wynoszą 100 mln zł. Są to głównie nieruchomości – 98 mln zł, 2 mln zł to pozostałe środki trwałe ujęte w grupach 3-8 KŚT. Spółka zdecydowała się przejść na system estoński od dnia 1 stycznia 2021 r. W celu spełnienia warunku minimalnych nakładów inwestycyjnych musi w ciągu 2 lat, czyli do końca 2022 r., wydać na cele inwestycyjne 300 tys. zł (15% × 2 mln zł), względnie 660 tys. zł w ciągu 4 lat (33% × 2 mln zł). Spółka w latach 2021-2024 osiągnęła dochód w wysokości 8 mln zł. Przeznaczyła go w całości na reinwestycje i w ten sposób oszczędziła na zobowiązaniu podatkowym 1,52 mln zł (8 mln zł × 19% CIT). Spółka kupiła z oszczędności podatkowych w 2023 r. fabrycznie nową betonmieszarkę za 670 tys. zł, dzięki czemu spełniła warunek minimalnych inwestycji.

2.5. System estoński w Polsce wyklucza korzystanie z innych preferencji podatkowych, takich jak np. ulga na działalność badawczo-rozwojową

Zarzut, że system estoński w Polsce nie przewiduje możliwości korzystania z innych preferencji podatkowych, zgłaszany jest najczęściej jednocześnie łącznie z tezą, że system estoński w Polsce nie ma wiele wspólnego z oryginałem. Warto więc przypomnieć, że w Estonii w ramach podatku dochodowego od osób prawnych nie przewiduje się zasadniczo żadnych preferencji podatkowych. Nie funkcjonują żadne ulgi badawczo-rozwojowe, patent boxy, specjalne strefy ekonomiczne, nie ma także możliwości rozliczania strat podatkowych. Wynika to z faktu, że sama konstrukcja estońskiego CIT, gdzie zobowiązanie podatkowe nie występuje tak długo, jak środki pozostają w spółce, jest już rozwiązaniem maksymalnie korzystnym. Skoro dochód podatkowy nie jest ustalany na bieżąco, nie jest w ogóle znana instytucja straty podatkowej czy podatkowych kosztów uzyskania przychodów. Nie jest zatem możliwe stosowanie tego typu rozwiązań w celu obniżenia dochodu do opodatkowania, ponieważ tego dochodu do opodatkowania na bieżąco w ogóle się nie ustala. W klasycznym systemie podatku dochodowego tego typu ulgi mają na celu obniżenie bieżących zobowiązań podatkowych po to, aby w spółce pozostało więcej środków

na dodatkowe inwestycje. W systemie estońskim tego problemu nie ma. Wprowadzenie tego rodzaju ulgi musiałyby się wiązać z obniżeniem podatku od dochodów przeznaczanych na konsumpcję. Spółka uprawniona do ulgi zachęcana byłaby w ten sposób, aby w celu możliwości skorzystania z ulgi środki ze spółki wypłacać, zamiast je reinwestować. Tego typu preferencje podatkowe nie znajdują zatem racjonalnego uzasadnienia w konstrukcji systemu estońskiego.

Warto jednak podkreślić, że projektowane regulacje przewidują dla podatników dwie ścieżki wsparcia reinwestycji zysków, tj. wariant estoński, czyli ryczałt od dochodów spółek kapitałowych¹¹, oraz wzorowany na rozwiązaniu niemieckim specjalny rachunek inwestycyjny¹². Ten ostatni umożliwia zaliczenie do kosztów uzyskania przychodów wpłat dokonywanych na wydzielony rachunek, z którego środki przeznaczone będą w przyszłości na dokonanie inwestycji. Rachunek inwestycyjny, podobnie jak w Niemczech, na Węgrzech czy w Austrii, osadzony jest w klasycznym systemie opodatkowania dochodu. Oznacza to, że podatnik korzystający z nieopodatkowanych reinwestycji za pomocą rachunku inwestycyjnego może równolegle korzystać ze wszelkich preferencji podatkowych, w tym z ulgi B+R, *IP-BOX*, czy możliwości rozliczenia straty podatkowej z lat ubiegłych. Podatnicy, którzy mają nierozliczone straty z lat ubiegłych, czy też ponoszą nakłady na działalność badawczo-rozwojową, mogą zatem pozostać w klasycznym reżimie opodatkowania i skorzystać z rachunku inwestycyjnego w celu odroczenia opodatkowania pozostałego zobowiązania podatkowego w przypadku dokonywania reinwestycji. Zastosowanie rachunku inwestycyjnego nie prowadzi wprawdzie do osiągnięcia celu estońskiego CIT w postaci uproszczenia rozliczeń podatkowych, pozostaje jednak jego ekonomiczny efekt w postaci odroczenia obowiązku podatkowego. W intencji ustawodawcy stanowi on zarówno proinwestycyjną ulgę *per se*, jak i pomost między zasadami ogólnymi rozliczenia podatku a systemem estońskim. Stwarza on spółkom ścieżkę pozwalającą na płynne, stopniowe wygaszanie korzystania z funkcjonujących już w systemie podatkowym narzędzi i przygotowanie przedsiębiorstwa do planowanej na przyszłość zmiany sposobu rozliczenia na ryczałtowy.

Zarzut wykluczenia możliwości skorzystania z preferencji podatkowych wynika zatem z pewnego nieporozumienia. Zarówno w Estonii, jak i w Polsce podatnicy, którzy rozliczają się ryczałtowo, nie korzystają z innych preferencji podatkowych. Wynika to wprost z konstrukcji systemu estońskiego, gdzie po prostu nie ma dochodu do opodatkowania ustalanego na bieżąco. Dla podatników, którzy planują inwestycje, ale zechcą korzystać z katalogu pozostałych ulg podatkowych, przewidziano nową, przeznaczoną dla nich preferencję w postaci rezerwy inwestycyjnej.

2.6. Estoński CIT wcale nie będzie tak łatwy do zastosowania – konieczne będzie wdrożenie nowego systemu kalkulowania podstawy opodatkowania, a bardzo prawdopodobne jest, że również nowych ewidencji

Jedną z głównych zalet estońskiego CIT jest odejście od konieczności prowadzenia odrębnej ewidencji podatkowej. Oczywiście „przejście” na ryczałt od dochodów spółek kapitałowych oraz „wyjście” z tego ryczałtu w przypadku przekroczenia warunków uprawniających do jego stosowania wiąże się z koniecznością wykonania przez podatnika pewnych czynności administracyjnych. Dla większości przedsiębiorstw pozostawanie w systemie estońskim będzie jednak miało charakter długotrwały: 4-, 8-, a nawet 12-letni, w którego trakcie obowiązki związane z obsługą podatku zredukowane zostaną do minimum, a w wielu przypadkach wręcz się nie pojawią. W okresie pozostawania w systemie estońskim nie jest bowiem konieczne prowadzenie innej ewidencji poza rachunkowością finansową, którą każda spółka kapitałowa jest i tak zobowiązana prowadzić. W okresie funkcjonowania na ryczałcie od dochodów spółek kapitałowych podatnika nie interesuje zysk osiągany na bieżąco. Źródłem zobowiązań podatkowych jest jego dystrybucja, zjawisko nie cykliczne, a woluntatywne, wynikające z decyzji wspólników o przeniesieniu części środków poza działalność gospodarczą.

Tak jak w Estonii dystrybucja zysku nastąpić może zarówno w formie jawnej (np. wypłata dywidendy), jak i w formie ukrytej (np. przez płatności odsetkowe). W celu maksymalnego uproszczenia ryczałtu przyjęto regulę, że wszelkie płatności do podmiotów powiązanych uznawane są co do zasady za wypłatę zysków. Wyjątek stanowią m.in. wypłata wynagrodzenia wspólnikom do pięciokrotności przeciętnego wynagrodzenia i zwrot pożyczki. Odliczenie podatku od dochodów osób fizycznych z tytułu dywidendy otrzymanej ze spółki rozliczającej się na zasadach estońskich w CIT powoduje, że będzie to naturalna i pożądana forma wypłaty zysków.

W przypadku „wyjścia” z systemu estońskiego kategorię zysku netto ustala się na podstawie kategorii bilansowych, co sprowadza się po prostu do ustalenia odpowiednich pozycji w księgach rachunkowych. Oznacza to nie tylko dużą prostotę takiego rozliczenia, ale również wiązać się będzie z korzyścią podatkową – zasady rachunkowości finansowej są zasadniczo korzystniejsze niż zasady rachunkowości podatkowej, co powoduje, że zysk netto będzie niższy niż potencjalna podstawa opodatkowania w klasycznym systemie podatku dochodowego.

2.7. Estoński CIT wyklucza wsparcie *venture capital* oraz zaangażowanie inwestorów korporacyjnych

Jednym z kryteriów korzystania z ryczałtu jest posiadanie przez spółkę szczególnej kompozycji struktury właścicielskiej, ograniczającej katalog wspólników jedynie do osób fizycznych. Oznacza to, że osoby prawne, w tym inne spółki kapitałowe, nie mogą posiadać udziałów w spółce funkcjonującej na zasadach estońskich. Ograniczenie to jest konieczne dla zawężenia zakresu podmiotowego zastosowania preferencji jedynie do mniejszych przedsiębiorstw, zachowujących silną więź między udziałowcami/akcjonariuszami a spółką, dla których wspólnika lub wspólników forma korporacyjna stanowi alternatywę wobec działania w postaci działalności jednoosobowej lub spółki osobowej. Rozliczenie ryczałtem odpowiada szczególnemu charakterowi spółek prowadzonych wyłącznie przez osoby fizyczne. Często są one bezpośrednio zaangażowane w prowadzenie działalności spółki, a elementy inwestycji kapitałowej mieszają się z funkcją zarządczą. Pomimo tego dochód uzyskiwany przez spółkę opodatkowany jest zarówno na poziomie spółki, jak i przy wypłacie dywidendy na poziomie osoby fizycznej. Bliskość wspólnika i spółki znajduje odzwierciedlenie w przypadku systemu estońskiego w wysokości opodatkowania dywidendy. Łączne obciążenie CIT i PIT jest znacznie łagodzone – ulega redukcji z 34,39% w przypadku większych podatników i 26,29% w przypadku mniejszych do odpowiednio 30% i 25%.

Jedną z głównych barier rozwoju spółki, którą system estoński ma łagodzić, jest utrudniony dostęp do kapitału. W przypadku zaangażowania kapitałowego funduszy *venture capital* czy też w przypadku powiązania z grupą kapitałową problem z dostępem do finansowania jest ograniczony. Z tego względu uzasadnienie znajduje zawężenie regulacji tylko do tych sytuacji, w których osoby fizyczne nie mają tego typu wsparcia. Jednocześnie fundusze *venture capital* często wykorzystują także różne formy finansowania dłużnego czy hybrydowego, które nie kolidują z warunkami funkcjonowania spółki w ryczałcie od dochodów spółek kapitałowych. Podkreślenia wymaga również, że polski rynek kapitału wysokiego ryzyka wciąż jest jeszcze w fazie wczesnego rozwoju i niewiele podmiotów jest w stanie skorzystać z tego typu finansowania¹³. System estoński otwarty jest natomiast dla wszystkich spółek, które spełniają kryteria brzegowe.

Ponadto ograniczenie kręgu wspólników wyłącznie do osób fizycznych ma walor naturalnego uszczelnienia systemu. Bez potrzeby tworzenia dziesiątków artykułów obejmujących klauzule antyabuzywne transfer zysków ze spółki objętej ryczałtem od dochodów spółek kapitałowych w Polsce będzie znacznie utrudniony właśnie ze względu na ograniczenia związane ze strukturą kapitałową. Jest to jednocześnie wyrównanie warunków konkurencyjnych między podmiotami, które mają większy dostęp do finansowania z jednej strony, a z drugiej mają więcej możliwości międzynarodowego planowania podatkowego z wykorzystaniem podmiotów z grupy kapitałowej.

Warto zauważyć, że ograniczenia co do struktury właścicielskiej spółki rozliczającej się na zasadach estońskich nie wykluczają możliwości posiadania przez jej wspólników zaangażowania kapitałowego w innych podmiotach, w tym w innej spółce na zasadach estońskich, czy na klasycznym CIT, czy to w Polsce, czy to za granicą.

3. PODSUMOWANIE

Od czerwca 2020 r., tj. od momentu zaprezentowania założeń wdrożenia w Polsce estońskiej metody rozliczenia, narosło wokół niej wiele nieporozumień. Autorzy przywołali argumentację stojącą w kontrze do najczęściej powtarzanych w przestrzeni publicznej mitów dotyczących projektowanej regulacji. Biorąc pod uwagę zbliżający się termin implementacji tego rozwiązania do polskiego systemu prawnego oraz konieczność przygotowania się przedsiębiorców do skorzystania z możliwości, jakie daje nowa forma rozliczenia, wyjaśnienie istoty wprowadzanych zmian rośnie do rangi priorytetu. Szczególnie istotne znaczenie mają w tym procesie szersze tło ekonomiczne projektowanej regulacji, moment cyklu koniunkturalnego, w którym jest ona wdrażana, oraz doświadczenie płynące z ponad 20 lat stosowania tego mechanizmu w innych krajach Europy.

W odróżnieniu od Estonii, Łotwy czy Gruzji – estoński CIT w Polsce nie ma charakteru powszechnego. Znajduje to uzasadnienie w pilotażowym charakterze wdrożenia tego sposobu rozliczenia, stanowiącym niezbędne dla bezpieczeństwa finansów publicznych stadium jego implementacji w dużym europejskim państwie, jakim jest Polska. Wdrożenie fakultatywnego ryczałtu od dochodów spółek kapitałowych o ograniczonym zakresie podmiotowym stanowi pierwszy krok na drodze uczynienia tego rozwiązania coraz powszechniejszym i coraz szerzej stosowanym [16]. Jak dowodzą rezultaty konsultacji publicznych tego projektu, jest to kierunek zmian pożądanym przez przedsiębiorców, a także korzystny dla gospodarki i możliwy do urzeczywistnienia w miarę sukcesów w realizacji pilotażu.

Dobór zakresu podmiotowego regulacji znajduje uzasadnienie w kontekście sięgających dwóch dekad doświadczeń Estonii w stosowaniu tego rozwiązania. Hybrydowy system podatku dochodowego od osób prawnych w Polsce, czyli połączenie systemu klasycznego i opcji ryczałtu od dochodów spółek kapitałowych, autorzy postrzegają nie jako wadę, lecz szansę, aby już teraz, na etapie pilotażu, skierować to rozwiązanie do tych podatników, którym jest ono najpilniej potrzebne.

Rozliczenie na sposób estoński, na pierwszym etapie jego wdrożenia w Polsce, przyjmować zatem będzie postać szczególnego rodzaju ulgi proinwestycyjnej, będącej preferencją o bardzo niskim progu wejścia i minimalnych kosztach obsługi. Jako takie stanowi ono uzupełnienie ekosystemu funkcjonujących w Polsce rozwiązań proinwestycyjnych – poszerza ich katalog o mechanizm szczególnie dostosowany do potrzeb i oczekiwań mniejszych przedsiębiorstw, dysponujących potencjałem rozwojowym niezrealizowanym z braku dostępu do finansowania.

Celem ustawodawcy było uczynienie tego mechanizmu jak najbardziej otwartym dla podmiotów, dla których jest on przeznaczony. Cel ten będzie realizowany również na dalszych etapach pracy nad projektem poprzez jego modyfikację w procesie implementacji uwag wniesionych w trakcie konsultacji zewnętrznych oraz w toku rządowego i parlamentarnego procesu legislacyjnego¹⁴. Tak by z początkiem 2021 r. osiągnąć cel maksymalnie szerokiego zastosowania systemu estońskiego przy jak największej efektywności rozwiązania, a w kolejnych latach, by opierając się na efektach pilotażu, rozszerzyć jego zastosowanie na kolejne kategorie przedsiębiorców. Kiedy obserwuje się ten proces i jego stadium, w którym obecnie się znajdujemy, szczególnej aktualności nabierają słowa Winstona Churchilla: „To nie jest koniec, to nawet nie jest początek końca, to dopiero koniec początku”¹⁵.

Bibliografia:

- [1] Stenogram exposé premiera Mateusza Morawieckiego z dnia 19 listopada 2019 r., <https://www.gov.pl/web/premier/stenogram-expos-mateusza-morawieckiego-2019>, dostęp: 22.08.2020.
- [2] J. Sarnowski, A. Łożykowski, P. Domaszczyńska, *Estoński CIT dla Polski. Potencjał, model wdrożenia i oczekiwane efekty*, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa 2020.
- [3] Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 1406 ze zm.
- [4] Projekt ustawy z dnia 10 sierpnia 2020 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, druk UA5, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12337001/katalog/12708195#12708195>, dostęp: 22.08.2020.
- [5] World Bank Group, PwC, *Paying Taxes 2020. The changing landscape of tax policy and administration across 190 economies*, 2020.
- [6] Stanowiska zgłoszone w ramach konsultacji publicznych, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12337001/katalog/12708201#12708201>, dostęp: 29.08.2020.
- [7] E.C. Brown, *Business Income Taxation and Investment Incentives*, w: L.A. Metzler, A.H. Hansen, *Income, Employment and Public Policy: Essays in Honor of Alvin H. Hansen*, New York 1948, za: J.M. Mintz, J. Seade, *Cash Flow or Income? The Choice of Base for Company Taxation*, „The World Bank Research Observer”, vol. 6, no. 2, July 1991, s. 177-190.
- [8] F. Sammartino, E. Toder, *Tax Expenditures Basics*, Tax Policy Center, Urban Institute & Brookings Institution, 2020.
- [9] Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 10 sierpnia 2020 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, druk UA5, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12337001/12708195/12708196/dokument459365.pdf>, dostęp: 29.08.2020.
- [10] J. Masso, J. Meriküll, P. Vahter, *Shift from gross profit taxation to distributed profit taxation: Are there effects on firms?*, „Journal of Comparative Economics” 2013, no. 41.
- [11] A. Hazak, *Companies' Financial Decisions Under the Distributed Profit Taxation Regime in Estonia*, „Emerging Markets Finance and Trade” 45:4/2009.
- [12] D. Jegorov, A. Leszczyłowska, A. Łożykowski, *Estoński CIT – lekcje dla Polski*, „Zeszyty mBank – CASE” 2020, nr 163.
- [13] A. Krzywoń, *Podatki i inne daniny publiczne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2011.
- [14] Komisja Europejska, *2018 SBA FactSheet*, 2018.
- [15] J. Krysztofiak-Szopa, M. Wisłowska, M. Kulbacki, *The Golden Book of Venture Capital in Poland 2019*, Startup Poland, Warszawa 2019.
- [16] P. Orlikowski, *Estoński CIT. Kościński: możliwe rozszerzenie*, Money.pl, <https://www.money.pl/gospodarka/estonski-cit-koscinski-mozliwe-rozszerzenie-6546489638832832a.html>, dostęp: 24.08.2020.

Przypisy:

- ¹ „Wprowadzimy kolejne ulgi inwestycyjne dla najmniejszych przedsiębiorców. Na przykład możliwość natychmiastowego rozliczenia kosztów inwestycji w środki trwałe, bez konieczności długotrwałej i wiążącej się z formalnościami amortyzacji. Wprowadzimy tzw. estoński CIT dla mikro i małych firm, czyli przesunięcie poboru podatku na moment wypłaty zysku przez spółkę. To wsparcie w reinwestycję zysków i ułatwienie finansowania własnego dla małych firm, które bardzo potrzebują zastrzyku kapitału” [1].
- ² Oprócz odroczenia opodatkowania do czasu wypłaty zysku – estoński CIT to także niższe obciążenia podatkowe. Według klasycznych zasad opodatkowania dochodu łączne obciążenie spółki CIT i wspólnika otrzymującego dywidendę wynosi 34,39% dochodu, a w przypadku małego podatnika – 26,29%. Estoński CIT w Polsce to obniżka do odpowiednio 30% i 25%. W przypadku dokonania przez podatnika funkcjonującego w systemie estońskim znaczących nakładów inwestycyjnych przewidziano „na wyjściu” z systemu dodatkowe obniżenie stawek o 5 p.p., czyli do poziomu 25% lub 20% dla małego podatnika. Ponadto, opierając się na badaniu Banku Światowego i PwC *Paying Taxes*, można się spodziewać, że estoński CIT w Polsce to także 10,8 mln zaoszczędzonych przez podatników roboczogodzin poświęconych obecnie na rozliczenia CIT. Podczas gdy w Polsce rozliczenie CIT wynosi 59 h, w Estonii ta sama czynność zajmuje tylko 5 h. Szerzej zob. [5].
- ³ Stanowiska zgłoszone w ramach konsultacji publicznych, zob. [6].

- ⁴ Wydatek podatkowy jest definiowany jako utrata dochodów w wyniku zastosowania szczególnych rozwiązań stymulacyjnych w prawie podatkowym, które obniżają ciężar podatkowy w celu osiągnięcia efektów społecznie pożytecznych [zob. 8].
- ⁵ Całkowite koszty przestrzegania przepisów podatkowych (ang. *tax compliance costs*) można określić jako sumę wszystkich kosztów przestrzegania przepisów i powiązanych z nimi obowiązków administracyjnych. Są to wszelkie koszty bezpośrednie i pośrednie, w tym wydatki na rejestrację, fakturowanie, prowadzenie księgowości i ewidencji podatkowej, koszty kontroli podatkowych i sporów sądowych, koszty uzyskania informacji na temat przepisów podatkowych oraz obowiązującej praktyki lub linii interpretacyjnej, koszty zewnętrznych usługodawców i własnego personelu (w tym wynagrodzenia, ubezpieczenia społeczne i świadczenia dodatkowe) oraz koszty inne niż osobowe (np. komputery) [2, s. 23].
- ⁶ Długookresowy wzrost stopy inwestycji o 17,2 p.p., trzykrotnie niższy udział nieuregulowanych zobowiązań dłużnych w wyniku utraty płynności w trakcie kryzysu niż w innych krajach regionu, spadek zadłużenia o 17 p.p., o 2-3 p.p. wyższa płynność spółek, a także o 13 p.p. większa produktywność pracy w Estonii, to tylko niektóre z efektów odnotowanych w tym państwie [zob. 11].
- ⁷ W Estonii jest ich jedynie 181, podczas gdy w Polsce 3296 [zob. 14].
- ⁸ Badanie własne Ministerstwa Finansów na podstawie baz danych tego resortu oraz bazy danych BISNODE.
- ⁹ Dane pochodzą z baz danych GUS i Statistikaamet.
- ¹⁰ Symulacje Ministerstwa Finansów na podstawie deklaracji podatkowych podatników CIT.
- ¹¹ Projektowany rozdział 6b ustawy z dnia 15 lutego 1992 r.
- ¹² Projektowany art. 1hb ustawy z dnia 15 lutego 1992 r.
- ¹³ Zainteresowanie *venture capital* na polskim rynku to wciąż ogromny sukces, który jest dany tylko niewielkiej liczbie firm. W 2019 r. funkcjonowało w Polsce 130 funduszy *venture capital*, które dysponowały aktywami równymi 2,6 mld zł, a rozmiar rynku w 2019 r. to około 200 mln euro. Przeciętnie polski fundusz *venture capital* zainwestował tylko w 19 firm. Jest to niestety bardzo mało. Oznacza to, że z zaangażowania *venture capital* korzysta tylko około 1% firm, które potencjalnie mogą „wejść” do systemu estońskiego w Polsce (około 2 tys. z 200 tys.). Dlatego potrzebne jest wsparcie dla firm, które nie mają takiego szczęścia lub siły przebiccia, żeby pozyskać pomoc *venture capital*. Warto zauważyć także, że z zaangażowaniem *venture capital* wiąże się nie tylko poważny zastrzyk kapitału, ale często też odpowiednie know-how, także w zakresie korzystania ze skomplikowanej siatki różnych preferencji zakotwiczonych w systemie podatkowym [szerzej zob. 15].
- ¹⁴ Artykuł został przekazany do publikacji w dniu 25 sierpnia 2020 r., przed zakończeniem procesu konsultacji zewnętrznych.
- ¹⁵ W. Churchill, mowa po brytyjskim zwycięstwie nad Afrika Korps pod Al-Alamajn, Mansion House, Londyn, 10 listopada 1942 r.

Artykuł do redakcji wpłynął: 18.08.2020 r.

Zweryfikowaną wersję po recenzji otrzymano: 26.08.2020 r.

Adres autora: jan.sarnowski@mf.gov.pl